

Adam Michałek

Drodzy Czytelnicy

Nurt SVD 47/1 (133), 5

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Drodzy Czytelnicy,

Trzy tematy stanowią osnowę 133 tomu „Nurtu SVD”. Nie bez kozery zeszyt ten otwiera artykuł Z. Wesołowskiego, redaktora międzynarodowego czasopisma sinologicznego „Monumenta Serica” (華裔學志, Huayi xuezhì), wydawanego przez Instytut Monumenta Serica w Sankt Augustin (Niemcy). Chiny stają się nam coraz bliższe, jednak cyrkulujące w kanałach informacji komunikaty i wyobrażenia sprawiają, że Państwo Środka przybiera często kształt kiczowatych ikon. Sinolog z Sankt Augustin, daleki od standardowego interpretowania przysłów chińskich, podejmuje ambitną próbę porównania idei -kategorii prawdy w kulturze europejskiej (zachodniej) z tą w kulturze Chin klasycznych (550-220 p.n.e.). Zastosowana tu metoda komparatystyczna okazuje się wielce pouczająca również dla teologów i tych, którzy podejmują z kulturami Chin wymianę na płaszczyźnie religijno-duchowej.

Czy dekret *Ad gentes* (1965) może inspirować nowe formy ewangelizacji w XXI wieku? M. Pivot wskazuje na kluczową rolę dekretu misyjnego w kontekście teologiczno-pastoralnych inicjatyw na rzecz nowej ewangelizacji. Geograficznie, eklezjologicznie i logistycznie odmienna od misji *ad gentes*, „re-ewangelizacja” świata ponowoczesnego możliwa będzie tylko dzięki profetycznemu oddziaływaniu wierzących. Teologiczno-pastoralne założenia dokumentu soborowego – pół wieku po jego promulgacji – zachowały doktrynalną oryginalność i duszpasterską żywotność. *Ad gentes* vademecum nowej ewangelizacji!

Poszukiwanie nowych ekspresji religijnych często generuje nowe formy synkretyzmu religijnego. Analizy tego zjawiska, na przykładzie nowoorleańskiego Hoodoo, podjęła się antropolog kultury E.M. Mączka z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Autorka dowodzi, że wyemancypowany z wielkiej religii (która humanizowała jego kulturę!) ponowoczesny człowiek nie zatracił bynajmniej potrzeby doznań duchowych. Absorbując więc elementy różnych religii i duchowości – często kulturowo, historycznie i doktrynalnie obce sobie. Nowa, religijno-magiczna synteza, daje człowiekowi poczucie wolności i panowania nad własnym losem.

Adam Michatek SVD